

Sygn. akt III AUa 1271/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Bzibziak (spr.)
Sędziowie	SSA Alicja Kolonko SSA Witold Nowakowski
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. G. (1) (S. G. (1)) i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji S. G. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

z dnia 14 lutego 2018 r. sygn. akt IV U 1398/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od ubezpieczonego S. G. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1271/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w C. stwierdził, że S. G. (1) nie podlega od dnia 12 lipca 2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w charakterze pracownika (...) Spółki z o.o. w C..

Organ rentowy wskazał, iż w wyniku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w sprawie nabycia uprawnień do zasiłku chorobowego dla S. G. (1) ustalono, że został on zatrudniony na podstawie umowy o pracę od dnia 12 lipca 2017 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku menagera produktu – członka zarządu. Pracodawca wypłacił mu za okres od 14 do 27 lipca 2017 r. wynagrodzenie chorobowe.

S. G. (1) miał zajmować się sprzedażą produktów związanych z suplementacją diety. Na potwierdzenie faktu zatrudnienia przedłożył kserokopię umowy o pracę, listę płac, listę obecności oraz zaświadczenie lekarskie o zdolności do podjęcia pracy. Nie przedstawił natomiast żadnych dokumentów potwierdzających faktycznie wykonywanie pracy przez niego. Od 12 lipca 2017 r. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. S. G. (1) od 14 lipca 2017 r. był niezdolny do pracy. Zgłoszenia

do ubezpieczeń dokonano w dniu 20 lipca 2017 r., tj. po upływie 6 dni od powstania niezdolności do pracy.

ZUS wskazał nadto, że Spółka (...) została zarejestrowana w dniu 26 stycznia 2017 r., a jej siedzibą jest aktualny adres zamieszkania ubezpieczonego.

Od początku jej istnienia S. G. (1) jest jej jednoosobowym członkiem zarządu, a większościowym udziałowcem (99%) jest (...) Spółka z o.o., której jednoosobowym wspólnikiem i członkiem zarządu jest ubezpieczony. Dodatkowo z analizy danych zaewidencjonowanych na koncie płatnika składek wynika, iż od momentu rozpoczęcia działalności S. G. (1) był pierwszą i jedyną osobą zgłoszoną do ubezpieczeń społecznych.

Powyższe okoliczności, a zwłaszcza skupienie kapitału Spółek (...)

i (...) w rękach jednej i tej samej osoby oraz występowanie tej samej osoby jednocześnie w kilku rolach – wspólnika spółki, członka zarządu i pracownika, zdaniem ZUS, uzasadniało zakwestionowanie umowy o pracę w Spółce (...) jako tytułu

do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Organ rentowy podkreślił, że nie może być mowy o podporządkowaniu w czasie pracy kierownictwu pracodawcy w sytuacji, gdy jedna osoba fizyczna występuje w kilku różnych rolach – jako właściciel kapitału i jako pracownik, a także członek zarządu. Ponadto okoliczności takie jak zatrudnienie S. G. (1) przez Spółkę (...) jako pierwszego i jedynego pracownika Spółki, po kilkumiesięcznym okresie jej funkcjonowania, w którym jako wspólnik wykonywał czynności sprzedaży produktów oraz powstanie niezdolności do pracy po upływie dwóch dni od zawarcia umowy o pracę, wskazują

na konieczność zakwestionowania ważności tej umowy. Dokumenty przedłożone w trakcie prowadzonego postępowania wyjaśniającego potwierdzają bowiem wyłącznie formalne zawarcie umowy o pracę. Nie potwierdzają natomiast faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczonego.

Zdaniem ZUS przedstawione okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż celem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego S. G. (1) było wyłącznie uzyskanie tytułu do ubezpieczeń oraz uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych

i ubezpieczenia zdrowotnego.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany podnosząc, iż jest ona dla niego krzywdząca, gdyż narusza przepisy dotyczące pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Dodał, iż w dniu 14 lipca 2017 r. przeszedł zawał. Natomiast w dniu 12 lipca 2017 r. nastąpiło jego zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, a pracodawca wypełnił wszystkie ciężące na nim obowiązki, tj. złożył deklaracje za lipiec i sierpień, odprowadził składkę, wypłacił wynagrodzenie chorobowe, wpłacił podatek do urzędu skarbowego oraz przekazał terminowo zwolnienie lekarskie. Organ rentowy natomiast uznał, że był za krótko zatrudniony, a poza tym powinien być ubezpieczony jako przedsiębiorca, a nie jako pracownik i odmówił mu wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 14 lipca 2017 r.

do 15 października 2017 r. Działanie ZUS jest nieprawidłowe i narusza przepisy prawa, albowiem organ rentowy nie kwestionuje całkowicie jego prawa do ubezpieczeń, lecz uznaje, iż powinno to być ubezpieczenie dla osób prowadzących działalność gospodarczą, a nie dla pracowników.

Odwołanie wniosła również (...) Spółka z o.o. w C.

w zakresie w jakim odmówiono objęcia ubezpieczeniem społecznym jej pracownika S. G. (1).

Wskazała, że ZUS nie neguje całkowicie prawa pracownika do ubezpieczenia, ale wskazuje, iż winno ono zostać zakwalifikowane jako dla osób prowadzących działalność gospodarczą, a nie jako ubezpieczenie pracownicze. W takiej sytuacji niezrozumiała jest odmowa wypłaty zasiłku chorobowego, albowiem organ rentowy nie rozliczył tego zasiłku w żadnej formie, ani jako przedsiębiorcy, ani jako pracownika. Organ rentowy błędnie przyjmuje także, iż w przypadku pracownika Spółki powinno stosować się ubezpieczenie

z zakresu prowadzonej działalności na własny rachunek. Takie działanie jest nieprawidłowe, albowiem Spółka posiada osobowość prawną, a jej właścicielem nie jest S. G. (1), ale (...) Spółka z o.o. Stąd też zasadne było nawiązanie ze S. G. (1) stosunku pracy. Płatnik składek wskazał także, iż przyznane wynagrodzenie nie było wygórowane, a zatem wypłacony zasiłek chorobowy nie byłby również nadmierny, zwłaszcza

w porównaniu z zasiłkiem wypłaconym ze średniej dla przedsiębiorcy. Równocześnie wyjaśnił, iż zatrudnienie ubezpieczonego dopiero od dnia 12 lipca 2017 r. wiązało się

z faktem, iż Spółka po jej zarejestrowaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. wykorzystwała okres

6 miesięcy na organizację i dopiero 30 czerwca 2017 r. walne zgromadzenie wspólników podjęło decyzję zarówno o zatrudnieniu S. G. (1) jak i wypełnieniu aktu notarialnego powołującego Spółkę (...).

Zarzuciła nadto, że ZUS błędnie uznał, iż zawarta umowa o pracę miała na celu uzyskanie przez S. G. (1) tytułu do ubezpieczenia społecznego, bowiem był on zatrudniony na podstawie umów zlecenia do 29 czerwca 2017 r. w innej firmie, gdzie był ubezpieczony i mógł swobodnie korzystać z ubezpieczeń do dnia 29 lipca 2017 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań podając okoliczności wskazane w zaskarżonej decyzji.

Sprawy z obu odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania i orzekania.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt IV U 1398/17 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie oddalił odwołania oraz zasądził od odwołujących się na rzecz organu rentowego kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie akt organu rentowego, akt osobowych ubezpieczonego i jego przesłuchania w charakterze strony (k. 88-89 a.s.) oraz przesłuchania E. G.

(k. 87-88 a.s.), a także dołączonych dokumentów (k. 27, 64-65 i 84-86 a.s.) ustalił Sąd,

że S. G. (1) ur. (...) jest politologiem o specjalizacji polityka zdrowia.

Od 1980 roku był zatrudniony w oparciu o umowy o pracę oraz prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą – ostatnio od 14 maja 2004 r. do 31 maja 2013 r. i od 30 grudnia 2013 r. do 30 czerwca 2015 r.

Z tytułu tej działalności podlegał ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu chorobowemu w okresach od 11 czerwca 2004 r. do 31 maja 2013 r. oraz od 3 stycznia

2014 r. do 30 czerwca 2015 r. W okresie od 7 kwietnia 2017 r. do 1 czerwca 2017 r. odwołujący się wykonywał pracę w oparciu o umowę zlecenia na rzecz (...) Spółki z o.o. w K., a od 12 czerwca 2017 r. do 29 czerwca 2017 r. na podstawie umowy

o świadczenie usług oraz na podstawie umowy o dzieło na rzecz (...) Spółki z o. o. w C..

Ustalił także Sąd, że w dniu 2 października 2013 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym została zarejestrowana (...) Spółka z o. o., której jedynym udziałowcem jest S. G. (1). Pełni w niej także funkcję prezesa jednoosobowego zarządu. Od dnia 5 września 2016 r. działalność Spółki została zawieszona.

Z kolei z dniem 26 stycznia 2017 r. do KRS wpisana została (...) Spółka z o. o. w C., która powołana została aktem notarialnym z dnia 11 sierpnia 2016 r. Jej większościowym udziałowcem (99 udziałów) jest Spółka (...). Pozostały 1 udział objął S. G. (1), który powołany został na jej prezesa jednoosobowego zarządu. W Spółce nie powołano organów nadzoru. Przedmiotem działalności tej Spółki jest zasadniczo: produkcja artykułów spożywczych homogenizowanych i żywności dietetycznej, sprzedaż hurtowa mleka, wyrobów mleczarskich, jaj, olejów i tłuszczów jadalnych, sprzedaż hurtowa pozostałej żywności, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowanej żywności, działalność agentów zajmujących się sprzedażą różnego rodzaju.

Wskazał także Sąd, że uchwałą nr 3 walnego zgromadzenia wspólników (...) z dnia 30 czerwca 2017 r. wyznaczono pełnomocnika w osobie E. G.,
w celu zaakceptowania umowy o pracę S. G. (1). Jednocześnie wskazano, iż umowa o pracę będzie zawarta na czas nieokreślony na stanowisku menagera do spraw produktu – członka zarządu.

W dniu 12 lipca 2017 r. pomiędzy (...) Spółką z o. o. w C., reprezentowaną przez pełnomocnika walnego zgromadzenia – E. G., a odwołującym się podpisana została umowa o pracę. Został on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku menagera produktu – członka zarządu, za wynagrodzeniem 2.500 zł.

Do jego obowiązków zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków, jako kierownika jednostki organizacyjnej należało:

1. koordynowanie pracy wewnętrznej jednostki organizacyjnej oraz współdziałanie z innymi komórkami organizacyjnymi,
2. sprawowanie nadzór nad:
 - realizacją zadań przez poszczególnych pracowników,
 - obiegiem dokumentacji wewnętrznej i zewnętrznej w zakresie dotyczącym kierowanej jednostki organizacyjnej,
 - przestrzeganiem przez podległych pracowników porządku i dyscypliny pracy,
 - przestrzeganiem tajemnicy służbowej zgodnie z obowiązującymi przepisami,
 - przestrzeganiem zasad i przepisów bhp oraz przepisów przeciwpożarowych,
3. zapewnianie równomiernego podziału zadań pomiędzy pracowników jednostki organizacyjnej,
4. doskonalenie wewnętrznej organizacji kierowanej jednostki organizacyjnej oraz metody i formy pracy podległych pracowników,
5. w zakresie nieobecności w pracy wyznaczenie zastępcy jednostki organizacyjnej oraz określenie zakresu jego zadań,
6. w zakresie spraw osobowych podległych pracowników:
 - ocenianie kandydatów na pracowników w podległej komórce organizacyjnej w zakresie ich przydatności i kwalifikacji zawodowych oraz proponowanie wysokości wynagrodzenia,
 - występowanie z wnioskami o przyznanie nagród, premii, przeszerogowań lub przesunięć podległych pracowników,
 - sporządzanie planu urlopów wypoczynkowych dla podległych pracowników,
 - występowanie z wnioskami o ukaranie pracowników za nieprzestrzeganie ustalonego porządku i dyscypliny pracy, regulaminu pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i przepisów przeciwpożarowych,

7. tworzenie właściwych stosunków współpracy w kierowanej jednostce organizacyjnej,
8. motywowanie podległych pracowników do podnoszenia kwalifikacji i kompetencji zawodowych,
9. zapewnianie środków niezbędnych do wykonania zadań nałożonych na jednostkę organizacyjną,
10. dysponowanie rzeczowymi składnikami majątkowymi i przydzielonymi jednostce organizacyjnej do użytkowania,
11. realizowanie innych obowiązków określonych przepisami ustawodawstwa pracy, w szczególności kodeksem pracy i regulaminem pracy oraz
12. przekazywanie spraw przekraczających zakres zadań jednostki organizacyjnej swojemu bezpośredniemu przełożonemu, a nadto realizowanie wszystkich poleceń bezpośredniego przełożonego, także tych, które przekraczają powyższy zakres obowiązków.

W pisemnym zakresie obowiązków wskazano, iż jednostka organizacyjna, której kierownikiem został wyznaczony ubezpieczony, zajmowała się przygotowaniem sprzedaży własnych produktów firmy, dokonywaniem wyboru kooperantów, planowaniem produktów sprzedażowych.

Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych S. G. (1) zostało przekazane za pośrednictwem operatora pocztowego w dniu 17 lipca 2017 r., natomiast wpłynęło do organu rentowego w dniu 20 lipca 2017 r. Od dnia 14 lipca 2017 r. ubezpieczony jest niezdolny do pracy z powodu choroby – przebytego zawału serca.

Podał również Sąd, że orzeczeniem lekarskim z 10 lipca 2017 r. nie stwierdzono u ubezpieczonego przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku menagera produktu – członka zarządu. Karta badania profilaktycznego została założona w dniu 11 sierpnia 2017 r. i w tym też dniu S. G. był badany. Zaświadczenie o zdolności do pracy zostało mu wydane w dniu 11 sierpnia 2017 r.

Z danych Urzędu Skarbowego w C. wynika, iż Spółka (...) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła przychód. Za IV kwartał 2016 r. i za II kwartał 2017 r. złożyła deklaracje VAT-7K, w których zadeklarowała obroty.

Decyzją z dnia 12 grudnia 2017 r. organ rentowy stwierdził, iż odwołujący się z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 2 października 2013 r. do 2 stycznia 2014 r. oraz od 1 lipca 2015 r. do 4 września 2016 r.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w Częstochowie przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 22 kp i stwierdził, że kwestia sporna dotyczyła ustalenia, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy S. G. (1) a Spółką (...) może stanowić tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wskazał, że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste

realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kp. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy” jako stosunku pracy. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 kp. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczono w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Wskazał Sąd, że zdaniem ZUS umowa o pracę między S. G. (1) a Spółką (...) nie miała na celu faktycznego wykonywania pracy, gdyż zawarta została wyłącznie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych. Miało o tym świadczyć m.in. skupienie kapitału Spółek (...) w rękach tej samej osoby. Ubezpieczony jest bowiem także jedynym udziałowcem i (...) Spółki (...), gdzie dodatkowo pełni rolę prezesa jej jednoosobowego zarządu.

W ocenie Sądu w takiej sytuacji istotnie wysoce wątpliwy jest status pracowniczy jedynego lub niemal jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, albowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2013 r. w sprawie sygn.

II UK 36/13 (LEX nr 1391783) w przypadku jedynego lub niemal jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dochodzi do wchłonięcia statusu pracownika przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Co prawda przepisy prawa nie zakazują zatrudnienia na podstawie umów o pracę wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach, jednak aby takie zatrudnienie zostało uznane za zatrudnienie pracownicze, konieczne jest ustalenie, że stosunek ten spełnia przesłanki stosunku pracy.

Sąd Okręgowy w Częstochowie przytoczył poglądy doktryny i orzecznictwa, w których za cechę wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych uznaje się podporządkowanie pracownika, co sprowadza się do tego, iż pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. II PK 352/14, LEX nr 2004192). Dla stwierdzenia, że w treści stosunku prawnego występują cechy pracowniczego podporządkowania z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Są to jednak cechy „zwykłego” stosunku pracy. Niewątpliwym natomiast jest, iż podporządkowanie w przypadku prezesa spółki mieści się

w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem, gdzie podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnieniu obowiązków wynikających z przepisów ksh. W tym systemie podporządkowania pracowniczego pracodawca wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że podporządkowanie to może istnieć w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy

i pracownika. Innymi słowy, podporządkowanie pracownicze nie występuje, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie same je realizuje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., sygn. I PKN 277/99, OSNP 2001, nr 1, poz.18

i z dnia 9 września 2004 r., sygn. I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz.139).

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, z uwagi na kumulację kapitału w rękach S. G. (1), nie można mówić o jakimkolwiek podporządkowaniu. Co prawda większościovym udziałowcem płatnika składek formalnie jest Spółka (...)

(99 udziałów), jednakże jej jedynym udziałowcem jest odwołujący się. W takiej sytuacji wszelkie decyzje dotyczące Spółki (...), nawet jeśli sygnowane były przez udziałowca – Spółkę (...), faktycznie podejmowane były przez ubezpieczonego.

W takiej sytuacji, jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym już wyroku z dnia 11 września 2013 r. w sprawie sygn. II UK 36/13, status pracownika zdominowany zostaje przez właścicielski status wspólnika spółki, który wykonuje czynności na rzecz samego siebie

(we własnym interesie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne).

Potwierdza to przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym zwłaszcza zeznania E. G. – pełnomocnika umocowanego do zawarcia umowy o pracę z ubezpieczonym

i pełnomocnika do reprezentowania płatnika składek w niniejszej sprawie, która zeznała,

iż nie знаła się na sprawach Spółki dlatego nie wydawała mu żadnych poleceń, gdyż on sam wiedział co i jak ma wykonywać. Z uwagi na powyższe nie znała nazw kontrahentów,

z którymi miał współpracować odwołujący się, nie rozliczała go także z faktycznego czasu pracy. O jakimkolwiek nadzorze z jej strony nie może być zresztą mowy, gdyż nawet z treści uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 30 czerwca 2017 r. wynika,

iż pełnomocnik Spółki – (...) powołana została w celu zaakceptowania umowy

o pracę z ubezpieczonym. Nie uzyskała ona natomiast uprawnień do nadzorowania jego pracy, co dodatkowo świadczy o tym, iż w przypadku umowy o pracę między S. G. (1) a Spółką (...) nie istniał żaden stosunek podporządkowania.

Sąd I instancji zwrócił także uwagę, iż w przypadku takiej kumulacji kapitału,

nie została spełniona przesłanka odpłatności za świadczoną pracę, albowiem do przesunięcia majątkowego dochodziło faktycznie w ramach majątku wspólnika – odwołującego się.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. II UK 34/10 (LEX

nr 619639) koncepcja stosunku pracy opiera się na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniających) a pracownikiem. Niewątpliwie taka sytuacja

w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Podniósł także Sąd, że trudno uznać, iż wykonywane przez ubezpieczonego obowiązki wymagały zawarcia z nim umowy o pracę. W ocenie Sądu zakres obowiązków S. G. (1) zarówno jako prezesa Spółki i członka jej zarządu zatrudnionego na podstawie umowy o pracę pokrywał się. Z załączonego zakresu obowiązków wynika, iż odwołujący się jako menager produktu – członek zarządu miał koordynować pracę wewnętrzną jednostki organizacyjnej, sprawować nadzór i kontrolę nad realizacją zadań przez pracowników, oceniać kandydatów na pracowników i proponować wysokość wynagrodzenia, zapewniać środki niezbędne do wykonania zadań przez jednostkę, czy dysponować rzeczowymi składnikami majątkowymi przydzielonymi jednostce, co niewątpliwie mieści się także w zakresie obowiązków prezesa zarządu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września

2016 r., sygn. III UK 226/15 (LEX nr 2135550) wskazał, iż w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizowanie jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnienia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli:

- zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością,

- ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku,

- jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki,

- jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami.

Takie warunki nie zostały natomiast spełnione w przypadku S. G. (1).

Jak wynika z przesłuchania stron w praktyce praca ubezpieczonego polegała na poszukiwaniu kontrahentów na sprowadzenie soku z żurawiny i aloesu z zagranicy, a następnie znalezieniu podwykonawców zajmujących się jego rozlaniem do butelek. Charakter tej pracy

nie wymagał zatem zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę na stanowisku określonym w umowie o pracę, tym bardziej, że jako większościowy udziałowiec, nie podlegał poleceniom innych osób.

O braku możliwości objęcia S. G. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi

z tytułu umowy o pracę świadczy również – zdaniem Sądu – brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie przez niego pracy w charakterze menagera produktu – członka zarządu w okresie od 12 lipca 2017 r. S. G. (1) podnosił co prawda, że w ciągu dwóch dni pracy uzgodnił z firmą (...) z W., iż zajmie się ona rozlaniem sprowadzonego z Hiszpanii przez firmę (...) soku z aloesu do butelek. Zeznał również, iż zawarł kontrakt na rozlanie soku z żurawiny, ale nie pamiętał nawet nazwy firmy kontrahenta. Na te okoliczności nie przedłożył żadnych dowodów, w tym korespondencji

z tymi firmami, faktur, nie wnosił także o przesłuchanie przedstawicieli tych firm. Trudno

w takiej sytuacji uznać, iż w lipcu 2017 r. praca na rzecz Spółki (...) była przez niego wykonywana. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ubezpieczony podnosił co prawda, iż wszystkie uzgodnienia dotyczące sprowadzenia i rozlania soku z żurawiny i aloesu prowadzone były wyłącznie telefonicznie, bez jakiegokolwiek ich potwierdzenia na piśmie. W ocenie Sądu twierdzenia te są mało prawdopodobne biorąc chociażby pod uwagę fakt, iż te produkty pochodziły od zagranicznych dostawców.

O tym, że strony zawarły w dniu 12 lipca 2017 r. umowę o pracę nie może świadczyć również zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy ubezpieczonego na stanowisku określonym w umowie o pracę. Co prawda nosi ono datę wystawienia 10 lipca 2017 r., jednak faktycznie wypisane zostało w dniu 11 sierpnia 2017 r. W tym dniu, jak wynika z załączonej dokumentacji medycznej, S. G. miał założoną kartę badania profilaktycznego.

W dokumentacji medycznej z wstępnego badania profilaktycznego znajduje się adnotacja,

że z uwagi, iż ubezpieczony „zmienia pracę w trakcie ważnych badań prosi o wystawienie

z datą 11.07 orzeczenia o zdolności”. Wynika z tego, iż odwołujący się faktycznie dopiero

w sierpniu 2017 r. był na badaniach lekarskich mających na celu stwierdzenie jego zdolności do pracy na stanowisku menagera produktu – członka zarządu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w Częstochowie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 4 kpc w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powyższy wyrok zaskarżył ubezpieczony domagając się jego zmiany i uwzględnienia odwołania.

Wskazał, że w dniu 12 lipca 2017 r. Spółka (...) nawiązała z nim stosunek pracy, w dniu 14 lipca 2017 r. doznał zawału serca. Z tego powodu przebywał przez 6 miesięcy na zwolnieniu chorobowym, a następnie od 13 stycznia 2018 r. przeszedł na rentę. ZUS odmówił mu wypłaty zasiłku chorobowego, jak również nie został objęty ubezpieczeniem społecznym zarówno z tytułu stosunku pracy, jak i z tytułu prowadzonej działalności jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uważa, iż stanowi to naruszenie Konstytucji RP.

Podniósł, że w Spółce (...) posiada fizycznie tylko 1% udziałów,

a pozostałe 99% Spółka (...), której jest właścicielem w 100%. W zaistniałej sytuacji Spółka (...) mogła zawrzeć z nim umowę o pracę poprzez pełnomocnika umocowanego do zawarcia takiej umowy. Skoro wykonywał pracę na rzecz Spółki w ramach stosunku pracy powinien otrzymać za to wynagrodzenie i podlegać ubezpieczeniu społecznemu.

Zarzucał, że powołane przez Sąd interpretacje są błędne, gdyż dotyczą sytuacji, gdy właścicielem spółki jest osoba, która posiada w niej 100% udziałów. W jego wypadku taka sytuacja nie zachodzi, gdyż nie jest właścicielem Spółki (...). 99% udziałów

w niej posiada Spółka (...), która jako spółka z o.o. ma osobowość prawną.

Fakt, że posiada w niej 100% udziałów nie ma wpływu na kwestię własności Spółki (...), gdyż właścicielem Spółki (...) jest walne zgromadzenie wspólników reprezentowane przez pełnomocnika, a nie on, jako osoba fizyczna.

Podał również, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż nie wykonywał pracy na rzecz Spółki w ramach stosunku pracy. W wyniku jego działań zostały wystawione faktury za dostawy.

Skarżący stwierdził także, że gdyby nawet uznać, iż nie łączyła go ze Spółką umowa o pracę, to i tak zawarta umowa mieści się w granicach kontraktu lub umowy cywilnej, która daje podstawy do ubezpieczenia społecznego.

Zauważył też, że spełnia wszystkie warunki wskazane przez Sąd pozwalające na zatrudnienie pracownicze jedyne go wspólnika, gdyż został zatrudniony na specjalistycznym stanowisku, istniała konieczność zatrudnienia go, inne są osoby uczestniczące w walnym zgromadzeniu wspólników Spółki (...) i Spółki (...) oraz miał zajmować się jedynie działem sprzedaży.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od S. G. (1) kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Spór w rozstrzyganej sprawie dotyczył objęcia S. G. (1) od dnia 12 lipca 2017 r. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi określonymi w art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz.1778 ze zm.) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Spółki z o. o. w C..

Zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy za pracownika (z zastrzeżeniem ust.2 i 2a) uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Przepis ten odsyła więc do przepisów kp, a w szczególności do art. 22 § 1, w myśl którego przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Kwestia sporna sprowadzała się do oceny, czy umowa o pracę zawarta w dniu 12 lipca 2017 r. pomiędzy S. G. (1) a (...) Spółką z o. o. w C. stanowiła tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie przepisów wskazanych na wstępie.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podstawę do objęcia ubezpieczeniami społecznymi stanowi nie samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy wynikających z art.22 §1 kp. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 r., sygn.

II UK 122/07, LEX nr 448905 i powołane tam orzeczenia oraz wyrok z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. II UK 204/09, LEX nr 590241).

Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest więc skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy (choć praca jest wykonywana, ale na innej – niepracowniczej podstawie) i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. Umowa o pracę nie jest przy tym czynnością wyłącznie kausalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę.

Tym samym jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. I UK 74/10, LEX nr 653664).

Wskazać nadto należy na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt III AUa 1571/12 (LEX

nr 1321943), w myśl którego przepis art.6 ust.1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli – stosownie do treści art.22 kp – osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę formalnie nawiązały. Zawarcie więc umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do zasiłków związanych z chorobą lub macierzyństwem) nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (nabycia prawa

do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem jego uzyskania jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy

o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A zatem w sytuacji, gdy stronom umowy przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego

(i uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art.83 §1 kc w związku z art.300 kp), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników.

Dla wyjaśnienia istoty sporu Sąd Okręgowy w Częstochowie właściwie przeprowadził postępowanie, prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, dokonał trafnej oceny zebranego materiału wyciągając słuszne wnioski końcowe. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną ocenę w pełni podziela Sąd II instancji, stąd też za zbędne uznano ich szczegółowe przytaczanie w tym miejscu.

Przypomnieć zatem jedynie należy, że według umowy o pracę zawartej w dniu 12 lipca 2017 r. S. G. (1) został zatrudniony z tym dniem w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony, na stanowisku menagera produktu-członka zarządu, za wynagrodzeniem 2.500 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż przeprowadzone postępowanie nie pozwala na przyjęcie, że skarżącego faktycznie łączył ze Spółką stosunek pracy. Umowa o pracę pomiędzy stronami została zawarta wyłącznie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Zauważyć przede wszystkim należy, że brak było wszystkich cech charakterystycznych dla umowy o pracę. Trudno w ramach łączącego strony stosunku dopatrzeć się podległości służbowej, podporządkowania, czy kierownictwa ze strony pracodawcy.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w Częstochowie S. G. (1) na stanowisku określonym w umowie, tj. menagera produktu-członka zarządu realizował (miał realizować) swoje obowiązki samodzielnie, bez jakiegokolwiek nadzoru ze strony Spółki, z którą nawiązał stosunek pracy.

Podkreślić trzeba, że Spółka (...) posiadała jednoosobowy zarząd, którego prezesem jest ubezpieczony. Nie powołano organów nadzoru. E. G. (jego żona) uchwałą walnego zgromadzenia wspólników z 30 czerwca 2017 r. została

umocowana jedynie do zawarcia z nim umowy o pracę. Nie miała natomiast (co sama przyznała) sprawować nadzoru (wydawać polecenia), czy kontroli nad pracą skarżącego. W praktyce zatem S. G. (1) miał świadczyć pracę bez jakiegokolwiek podporządkowania, czy kierownictwa ze strony pracodawcy.

Prawidłowo wskazał Sąd I instancji – odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które przytoczył – że w sytuacji, gdy większościowym udziałowcem (99% udziałów) Spółki (...) (pozostały 1% posiada ubezpieczony) jest Spółka (...) (której 100% udziałów posiada skarżący i jest jej prezesem) status pracownika zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki, który wykonuje czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne). Nastąpiło wchłonięcie statusu pracownika przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Z uwagi na faktyczną kumulację kapitału przez S. G. (1), nie można mówić o jakimkolwiek podporządkowaniu pracowniczym.

W tym kontekście – co trafnie podniósł Sąd I instancji – rozdział między pracodawcą a pracownikiem był fikcyjny i nie rodził stosunku pracy. Ewentualne czynności (jeśli w ogóle miały miejsce) podejmowane przez ubezpieczonego nie stanowiły wykonywania obowiązków pracowniczych. Uznać je raczej należy za działania zarządcze stanowiące realizację interesów właścicielskich.

Słusznie także przyjął Sąd Okręgowy w Częstochowie, że brak jest jakichkolwiek dowodów (korespondencji z kontrahentami, czy faktur) potwierdzających wykonywanie przez skarżącego pracy w ramach stosunku pracy.

Za trafne również uznać należy rozważania Sądu I instancji w kwestii wątpliwości dotyczących zdolności S. G. (1) do świadczenia pracy na stanowisku menagera produktu w dniu rozpoczęcia pracy, tj. 12 lipca 2017 r. Jak bowiem wynika z oryginału karty badania profilaktycznego założonej w dniu 11 sierpnia 2017 r. w Niepublicznym ZOS Przychodni (...) w C. (k.27 a.s.), zaświadczenie o zdolności do pracy od 11 lipca 2017 r. faktycznie zostało wystawione w dniu 11 sierpnia 2017 r.

W świetle przedstawionych okoliczności podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego w Częstochowie, że umowa o pracę zawarta między stronami w dniu 12 lipca 2017 r. nie stanowiła ważnego tytułu do podlegania przez S. G. (1) ubezpieczeniom społecznym na podstawie przepisów wskazanych na wstępie.

Mając powyższe względy na uwadze, skoro apelacja okazała się bezzasadna, Sąd II instancji na mocy art. 385 kpc oddalił ją.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc oraz art. 99 kpc w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 w brzmieniu nadanym §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2017 r., poz. 1799, obowiązującym od 13 października 2017 r., przy uwzględnieniu okoliczności, że apelacja została wniesiona w kwietniu 2018 r.).

/-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA W.Nowakowski

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek